

Historia Polski wg PiS – wojny i modlitwy

16 stycznia 2019

Podręczniki do historii dla czwartoklasistów po wejściu w życie reformy edukacji PiS prezentują okrojoną i zmanipulowaną wersję dziejów. Okazuje się, że Polacy zbrojnie bronili się przed komuną, bolszewik to najgorszy wróg, a Wałęsa... Kto to taki? Jakiś przypadkowy przechodzień.



Z trzech będących w obiegu książkach do historii (przedmiot ten wchodzi do programu nauczania w czwartej klasie szkoły podstawowej) wyłania się obraz Rzeczypospolitej PiS-owskiej. Jest zmanipulowany politycznie: nie tylko epatuje legendarnym już zamiłowaniem do kultu przegranych powstań i narodowych masaker, ale nie oszczędza dzieciom również elementów antypeerelowskiej fobii.

10- i 11-latki mają do wyboru pracę na trzech podręcznikach z trzech różnych wydawnictw. To książki: Tomasza Małkowskiego (Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe); Wojciecha Kalwata i Małgorzaty Lis (Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne) oraz Bogumiły Olszewskiej, Wiesławy Surdyk-Fertsch i Grzegorza Wojciechowskiego (wydawnictwo Nowa Era).

Jak sugeruje tygodnik „Polityka”, treść każdego z podręczników zachowano mniej więcej w takim samym duchu: mocno podkreślona rola Kościoła katolickiego (chrzest Polski to pierwsze najważniejsze wydarzenie historyczne, o którym dowiadują się uczniowie; bitwa pod Wiedniem – pokonaliśmy wszak Turków, niewiernych; kult świętego Jana Pawła II), narodowo-mesjanistyczna martyrologia (kolejne narodowe powstania) oraz największa tragedia w dziejach (nie, nie chodzi o drugą wojnę światową i Holokaust, a o PRL). W podręcznikach nie dowiemy się za dużo o podziale klasowym polskiego społeczeństwa, które w 90 procentach składało się z biednego chłopstwa. Zyskujemy obraz polskich dworów na zmianę z powstańczymi pejzażami.

Plus za wspomnienie o Marii Skłodowskiej-Curie, jednak poza nią zestaw bohaterów zyskujemy raczej standardowy: to Kościuszko, Chrobry, Jagiełło, Jan III Sobieski, poza tym powstańcy, narodowy wieszcz Adam Mickiewicz, Józef Piłsudski i... kto zgadnie? Brawo! Żołnierze wyklęci!

„Większość Polaków nie chciała, by Polską rządzili komuniści. Niektóre oddziały dawnej AK walczyły z nową władzą. Ludzi tych nazywamy żołnierzami niezłomnymi albo wyklętymi” – możemy przeczytać w książce Tomasza Małkowskiego, co jest oczywistą manipulacją i podawaniem gotowej interpretacji faktów.

W innym z podręczników Polskę Ludową opisano na wzór Korei Północnej, za to Rzeczpospolita międzywojenna zdaje się krainą mlekiem i miodem płynącą, bez biedy, bez zamykania opozycji do więzień, bez ksenofobii i terroru. Wychodzi zaś na to, że spod straszliwego komunistycznego jarzma Polskę wyzwolić miał nie Lech Wałęsa (a jeśli już, to z Anną Walentynowicz u boku!), lecz papież Jan Paweł II. Z Bożą pomocą oczywiście.

„Historia Polski w ogóle zresztą w podręcznikach jest obszarem boskich interwencji (takich jak Cud nad Wisłą). My, Polacy, bronimy całej Europy przed bolszewizmem w 1920 r. i obalamy go potem w darze dla całego świata” – pisze w swojej recenzji podręcznika dziennikarz Adam Leszczyński. „Kiedy PiS odejdzie,

jednym z pierwszych zadań dla nowej, demokratycznej władzy będzie odwyk od tej propagandy i przywrócenie przeszłości prawdziwych proporcji”.

Jak mawiał klasyk, „takie będą Rzeczpospolite jakie ich młodzieży chowanie...”.

Autorstwo: Antonina Świst

Zdjęcie: [Polska Zielona Sieć](#)

Źródło: pl.SputnikNews.com